

Umowa nuklearna i współpraca polsko-irańska

10 maja 2022

Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Rau na zaproszenie strony irańskiej udał się do islamskiej republiki ze stolicą w Teheranie z kilkudniową wizytą. Jest to pierwsza podróż szefa polskiej dyplomacji do kraju Persów od 2014 roku.

Wizyta ma związek z 80. rocznicą przyjęcia przez Irańczyków ponad 100 tys. Polaków, którzy po podpisaniu układu Sikorski-Majski zostali zwolnieni z sowieckiej niewoli i przemieszczali się na południe właśnie przez Iran. W jej trakcie podpisano umowę o współpracy polsko-irańskiej obejmującą sprawy kultury, edukacji, nauki, sportu, młodzieży i środków masowego przekazu. Jednak jak się wydaje kwestią kluczową rozmów jest współpraca gospodarcza, ze szczególnym naciskiem na zakup przez Polskę irańskich surowców energetycznych.

Polski minister zakomunikował, że szeroko zakrojona współpraca gospodarcza pomiędzy krajami dojdzie do skutku zaraz po tym jak pomiędzy Iranem, mocarstwami zachodnimi oraz Chinami i Rosją dojdzie do porozumienia w kwestii ich programu nuklearnego. Jak nie trudno się domyśleć, inspiratorami poprawy relacji Polski z Iranem mogli być jedynie Amerykanie.

Widzimy więc, że wbrew temu co uważają niektórzy polscy publicyści to nie Izrael lecz Stany Zjednoczone mają decydujący głos jeżeli chodzi o zarządzanie niesuwerenną polską dyplomacją – gdyby było inaczej Polska nigdy nie wiązałaby z wrogami Syjonistów. Owszem, haniebna, antyirańska konferencja z 2019 roku była inspirowana przez Izrael oraz USA lecz wówczas w Białym Domu rządzący ludzie, którzy przedkładali interes izraelski ponad interes Stanów Zjednoczonych. Obecnie ta sytuacja jednak uległa zmianie, do

czego przyczyniła się nie tylko podmianka lokatora siedziby amerykańskiego prezydenta lecz także wojna ukraińsko-rosyjska.

Amerykanie próbowali osłabić rosyjską gospodarkę poprzez obniżenie cen surowców energetycznych o czym chcieli rozmawiać z Arabią Saudyjską oraz Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Ci jednak administracji Bidena odmówili. Motywowali to tym, że Amerykanie osłabili wsparcie wojskowe dla Saudyjczyków oraz ich sojuszników w wojnie z Jemenem oraz nie poparli ich w ogólnej rywalizacji na obszarze Azji Południowo-Zachodniej właśnie z Iranem, z którym Amerykanie za rządów Demokratów wolą się dogadywać niż mu dokręcać śrubę tak jak robił to przyjaciel Domu Saudów i Syjonistów Donald Trump czy też wcześniej George W. Bush.

Wobec niepowodzenia próby zalania świata saudyjską ropą, Amerykanie postanowili spróbować tego samego z Irańczykami. Ci, znajdujący się w niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej, będą zapewne dużo bardziej chętni do spełnienia woli Waszyngtonu, stawiając jednak przy tym pewne warunki, takie jak np. wyartykułowany tuż przed podpisaniem umowy sprzeciw wobec pozostawiania Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na liście organizacji terrorystycznych amerykańskiego Departamentu Stanu.

Jeżeli jednak dojdzie niedługo do porozumienia nuklearnego kraju Persów z zachodnimi mocarstwami, irańska ropa w ilości 1,5-2 mln baryłek dziennie, powinna zalać światowe rynki, zbijając jednocześnie jej ceny i zastępując ropę rosyjską, której kraje zachodnie, wobec awanturnictwa Kremla, nie chcą już kupować.

Porozumienie nuklearne stwarza wymarzoną sytuację dla Polski: jeszcze w 2016 roku planowano szeroką współpracę Teheranu i Warszawy w kwestiach gospodarczych, w tym surowcowych. Jednak ułożenie w Białym Domu ludzi, którzy stawiali interes Izraela ponad interes własny oraz swoich najbliższych sojuszników, zaprzepaściło rozwój polsko-irańskiej współpracy,

niezwykle korzystnej dla naszej gospodarki. Zmiana w Białym Domu spowodowała powrót dla korzystnych dla Polski rozwiązań, biorąc pod uwagę, że polska polityka zagraniczna jest w dużej mierze inspirowana i uzależniona od aktualnej mądrości etapu panującej w Waszyngtonie.

Biorąc pod uwagę, że Amerykanie uruchomili procesy zmierzające do poprawy relacji swoich sojuszników z Islamską Republiką Iranu domyślać się można, że renowacja umowy z Iranem jest jedynie kwestią czasu a Waszyngton, wobec odwrócenia od niego sojuszników takich jak Izrael, ZEA czy też Arabia Saudyjska, mając w perspektywie konieczność dokręcenia śruby Rosjanom, musi prędzej czy później ulec żądaniom Ajatollahów i zaakceptować ich warunki, których ci, znajdując się w komfortowej wobec Waszyngtonu sytuacji, zapewne nie zmienią.

Tak więc w mojej opinii podpisanie umowy Iranu z mocarstwami zachodnimi w kwestii programu jądrowego IRI jest jedynie kwestią czasu, co wydaje się potwierdzać wizyta polskiego ministra w Teheranie. Storpedować ją jednak będzie chciał z całą pewnością reżim syjonistyczny.

Izrael już podczas rozmów sprzed 9 lat starał się uczynić wszystko, aby nie zakończyły się one sukcesem. Kiedy jednak tak się stało, nagle Europa stała się poligonem islamskiego terroryzmu, który ni stąd ni zowąd zaczął siać strach i grozę wśród mieszkańców starego kontynentu.

Daleki jestem od oskarżeń Izraela oraz jego agentury o islamski terroryzm, który destabilizował Europę w latach 2015-2016 i który moim zdaniem walnie przyczynił się do wygranej w Stanach Zjednoczonych Donalda Trumpa. Nie da się jednak pominąć faktu, że osoby związane z izraelską agenturą, jak chociażby Richard Gutjahr, mąż Einat Wilf, funkcjonariusz izraelskiego wywiadu wojskowego ze ściśle tajnej jednostki 8200, znajdowały się w 2016 roku we właściwym czasie i właściwym miejscu, kiedy do zamachów dochodziło odpowiednio w Nicei (14 lipiec 2016) oraz Monachium (22 lipiec 2016).

Poza tym zamachy terrorystyczne w trakcie amerykańskiej kampanii wyborczej, na kilka miesięcy przed wyborami prezydenckimi bardzo mocno musiały podbić notowania kandydata stosującego retorykę antyislamską i antyimigracyjną a zbić kandydata lewicy, który jest w retoryce przychylny islamowi oraz imigracji.

Jeżeli więc dojdzie do podpisania umowy pomiędzy Iranem a światem zachodu, już dzisiaj można spokojnie przewidywać, że działanie to spotka się z ponownym uruchomieniem islamskiego terroryzmu – czy to w Europie czy też w Stanach Zjednoczonych. Cel tego będzie taki sam jak w roku 2015 i 2016 – doprowadzić do osłabienia stosunków zachodu z Iranem, poprzez kompromitowanie islamu jako takiego oraz doprowadzenie do wzrostu poparcia kandydata antyislamskiego w swojej retoryce w Stanach Zjednoczonych w najbliższej prezydenckiej kampanii wyborczej. Ale terroryzm na zachodzie jako skutek porozumienia z Iranem to nie jedyne zagrożenie z niego wynikające.

Izraelczycy oskarżają Islamską Republikę Iranu o szmuglowanie broni oraz materiałów do jej produkcji poprzez Irak i Syrię do libańskiego Hezbollahu. Powstanie i wzrost znaczenia tzw. Państwa Islamskiego na wiele lat wbiło klin pomiędzy pasyckich sojuszników, sięgający od Libanu, przez Syrię i Irak aż po Teheran. Dodatkowo irańskie siły zbrojne zostały zaangażowane w wojnę z tymże ISIS co częściowo odwracało ich uwagę od wspierania antyizraelskich oddziałów zbrojnych.

Jeżeli więc dojdzie do porozumienia Iranu z zachodem i kraj Persów zostanie zalany dolarami z racji handlu surowcami energetycznymi to Izrael, zapewne w porozumieniu z Saudami, Emiratai i innymi sunnickimi sojusznikami z Bliskiego Wschodu, będzie musiał odnowić islamski terroryzm również w Syrii i Iraku, aby po raz kolejny wbić klin pomiędzy Hezbollah i Iran oraz osłabić tym samym wpływ Teheranu w szyickim pasie sojuszy. Czy do głosu dojdzie ponownie Państwo Islamskie czy też wykreowany zostanie nowy reżim obcinaczy głów – trudno na ten moment powiedzieć.

Nie można w tej analizie pominąć jeszcze jednej, niezwykle istotnej kwestii – mianowicie próby odciążenia Iranu od Chin.

Zwiążanie islamskiej republiki siecią zależności gospodarczych z zachodem osłabi ich związki z Chinami i zdywersyfikuje miejsca dostaw ich surowców energetycznych, tym samym osłabiając sojusz Pekin-Teheran. A to może wpłynąć m.in. na inicjatywy związane z budową ostatniej, względnie bezpiecznej jak na razie nitki żelaznego Nowego Jedwabnego Szlaku.

Irańczycy widząc, że bogaty i chętny do zakupów surowców i inwestycji zachód chce wiązać swoją przyszłość z IRI, będą dużo mniej przychylnie patrzeć na Chińską Republikę Ludową, która niewątpliwie wiele zyskała na izolacji Iranu i wciągnięciu tego kraju w lata permanentnego kryzysu i niedoborów towarów i technologii z Europy. Odwrócenie Iranu, pomimo iż zapewne nie dokona się w pełnym spektrum, będzie więc niezwykle niekorzystne dla Chin a sprzyjać będzie polityce Waszyngtonu, polegającej od lat na destabilizowaniu obszarów kluczowych dla integracji gospodarczej Eurazji w ramach wielkiego projektu geoeconomicznego jakim jest Inicjatywa Pasa i Szlaku. Czy też na budowaniu w nich swoich wpływów i przejmowaniu nad nimi kontroli.

Nadchodząca jak wydaje irańska umowa nuklearna będzie z pewnością niezwykle korzystna dla Rzeczypospolitej Polskiej i naszych interesów gospodarczych – oprócz pozyskiwania irańskich surowców, naszym przedsiębiorcom ponownie otworzy się ogromny rynek zbytu, w którym występują niedobory właściwie niemal wszystkiego co europejskim konsumentom nie jest obce.

Jednak wiązać się ta sytuacja będzie również z poważnymi zagrożeniami. Reżimy Bliskiego Wschodu – od Tel Awiwu, przez Rijad aż po Abu Zabi z pewnością nie będą siedzieć z założonymi rękami i patrzeć jak ich nieprzyjaciół z Teheranu, dzięki Waszyngtonowi i jego imperialnej polityce sprzecznej z

interesem tychże, będzie rosnąć w siłę i kontynuować dzięki miliardom dolarów funduszy z racji handlu surowcami energetycznymi, rozbudowę swoich wojskowych i agenturalnych wpływów na obszarze od Bejrutu aż po Jemen. A biorąc pod uwagę nie tak odległą historię i wsparcie udzielane przez te reżimy islamskim rezynom, destabilizującym obszar kontrolowany przez Teheran, można się spodziewać, po latach względnego spokoju, ponownego wielkiego rozlewu krwi w tej części świata.

Autorstwo: Adolf Rotshild

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl

Źródłografia

1. <https://twitter.com/IDF/status/1153696853982142465/photo/1>
2. https://en.wikipedia.org/wiki/Joint_Comprehensive_Plan_of_Action
3. <https://www2.memri.org/polish/arabia-saudyjska-i-zea-odmawiaja-poparcia-usa-przeciwko-rosji-poniewaz-usa-odmawiaja-poparcia-ich-przeciwko-iranowi/17102>
4. <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/arabia-saudyjska-i-zea-odmowily-rozmow-z-usa-w-sprawie-cen-ropy/v33plx>
5. <https://strefainwestorow.pl/artykuly/surowce/20220509/polska-ropa-import-iran>
6. <https://warsawinstitute.org/pl/rosja-stara-sie-torpedowac-porozumienie-zachod-iran-w-tle-wojna-z-ukraina/>
7. <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/ropa-iranska-wkrotce>

-zastapi-rosyjska-iran-zrobil-ustepstwa-i-jest-blisko/glhpxy4

8.

<https://nowakonfederacja.pl/kto-destabilizuje-bliski-wschod/>

9.

https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-polska-i-iran-podpisaly-umowe-o-wspolpracy-czego-dotyczy,nId,6010818#crp_state=1

10.

<https://www.farsnews.ir/en/news/14010219000523/Iran-Pland-Vw-Expand-Parliamenary-Ties>